

Szukają żydowskich korzeni polityków

22 lutego 2011

FRANCJA. Żydowskie media wyrażają zaniepokojenie z ujawnionego faktu, iż francuscy internauci „zachowując nadmierną ciekawość interesują się czy ich politycy są Żydami”. Agencja Europejskich Żydów EJP uważa, że jest to „obsesja w kraju posiadającym historię antysemityzmu”.

Wyniki tej „nadmiernej ciekawości” Francuzów pochodzące z danych wyszukiwarki Google działającej w tym kraju, przytoczył dziennik „Le Monde”. Funkcja „Autocomplete” wyszukiwarek, zapamiętująca i ułatwiająca wyszukiwane dane, podobno nie ujawnia podobnych „obsesji” internautów amerykańskich czy brytyjskich.

Przedstawiciele Google, pośrednio oskarżeni o tego rodzaju „antysemityzm”, tłumaczą się mówiąc, że co prawda w niektórych przypadkach, które kwalifikują oni jako „obraźliwe”, usuwają ręcznie asocjację wyszukiwanych słów, jednak w tym przypadku nie sądzą, że kojarzenie osób z ich religią może stanowić podstawę do takiej ingerencji.

„Wyszukiwane słowa ukazujące się w wyniku funkcji „Autocomplete” odzwierciedlają aktywność wszystkich użytkowników sieci internetowej” – stwierdza rzecznik prasowy Google France, Anne-Gabrielle Dauba-Pantanacce, dodając, że „Podczas gdy zawsze dążymy do neutralności i obiektywności ukazującej różnorodność zawartości sieci internetowej – niekiedy dobrej, niekiedy mogącej wywoływać obiekcje – stosujemy również zasady wyłączenia w przypadku pornografii, przemocy i mowy nienawiści”. Pani rzecznik nie tłumaczy niestety według jakich kryteriów Google wyklucza strony uznane przez nich jako „mowa nienawiści”, i kto tak naprawdę pomaga im w ustalaniu tej granicy. Istnieje wyraźna obawa, że chodzi

o te same siły, które wyrażają zaniepokojenie z powodu zwykłej ciekawości ludzi czy ich przedstawiciele polityczni zatajają ważną część swojego życiorysu i przywiązania ideologiczno-etniczno-religijnego.

Opracowanie: Bibuła Information Service

Na podstawie: European Jewish Press

Źródło: [Bibuła](#)